

POTRYDENCKIE PRZEMIANY W KONCEPCJI ŻEŃSKIEGO ŻYCIA ZAKONNEGO

Model żeńskiego życia zakonnego w Kościele zachodnim, ukształtowany w ciągu pierwszego tysiąclecia i średniowiecza, bazował na *claustrum*. Jeszcze ojcowie Soboru Trydenckiego — ci sami, którzy tak dobrze odczytali znaki czasu, proponując rozwiązania duszpasterskie odpowiadające potrzebom epoki — nie wyobrażali sobie innej formy zakonnego życia kobiet jak za tą barierą, która stanowiła czytelny wyraz ich pokutnej konsekracji i jednocześnie zapewniała im względne bezpieczeństwo zewnętrzne. Na 25. sesji, w dniu 3 grudnia 1563 r. Święty Sobór w rozdziale V *De reformatione* postanowił, że klauzura powinna obowiązywać we wszystkich klasztorach żeńskich i *żadnej z mniszek nie wolno poza nią wychodzić, nawet na krótko i pod żadnym pretekstem*¹. Wszelkie wątpliwości w tej sprawie rozwiązała bulla Piusa V *Circa pastoralis* z 29 maja 1566 r. nakazująca kategorycznie wszystkim nieformalnym grupom kobiecym przyjęcie klauzury i złożenie uroczystej profesji zakonnej².

Mimo to, i mimo przypomnień dawnych dekretów Bonifacego VIII w tej sprawie, życie okazało się silniejsze. Pierwszy poważny wyłom zrobiły same kobiety już w drugiej połowie XIV wieku. Był to czas znaczących przemian gospodarczych i społecznych (gwałtowna urbanizacja), w których także i niewiasty odegrały poważną rolę. W dziedzinie religii objawiło się to dużą ruchliwością oraz tendencją do emancypacji i równouprawnienia. Trendy mistyki praktycznej propagowane wśród świeckich, zwłaszcza przez dominikanów niemieckich, spotkały się w połowie tego wieku z nowymi tendencjami, modnymi zwłaszcza w nowych zakonach kanonickich, opartych na regule św. Augustyna, w próbach łączenia życia czynnego z biernym, na wzór ewangelicznych Marii i Marty. Miłość i miłosierdzie, połączone z modlitwą i kontemplacją, stawały się nośnikami nowej formy zaangażowania kobiet w życie Kościoła, zwłaszcza w miastach. Ideą tą była zafascynowana święta królowa Polski, Jadwiga Andegaweńska (monogram splecionych liter M), propagowały ją św. Brygida Szwedzka (1302–1373) i jej córka Katarzyna

¹ Zob. *Canones et decreta Sacrosancti Oecumenici Concilii Tridentini*, Romae 1834, s. 261–262.

² 2 Postanowienia te oraz trudności czynione pierwszym próbom wspólnotowego zaangażowania się kobiet w działalność duszpasterską Kościoła omawia s. B.G. Śliwa i in. s. k a CSC, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy*, T. 1: 1571–1772, Olsztyn 1998, s. 67–69. Niniejszy artykuł jest jedynie próbą innego, swoistego ujęcia tych problemów.

oraz liczne niewiasty, uczestniczki pielgrzymek do miejsc świętych, niejednokrotnie łączące funkcje żon i matek z aktywnością charytatywną i intensywnymi przeżyciami mistycznymi, jak Brygida czy chociażby nasza Dorota z Mątów.

Najmocniej jednak objawiła się ta tendencja w ruchu beginek i w zgromadzeniu sióstr wspólnego życia we Flandrii. Beginki, powstałe na fali łączenia ideałów Rad Ewangelicznych, zwłaszcza ewangelicznego ubóstwa, z aktywnym życiem apostołskim na początku XIII wieku (zatwierdzenie ruchu przez papieża Honoriusza III w 1216 i Grzegorza IX w 1233 r.) i mocno powiązane z trzecim zakonem franciszkańskim, rozwinęły się w ciągu XIV wieku, szczególnie w północnej Francji i w Niderlandach. Tworzyły wspólnoty na wzór klasztorów, zwane beginażami, w których obowiązywały — początkowo bez składania ślubów zakonnych — wspólne praktyki pobożności: codzienny udział we mszy św., brewiarz, akty pokutne, spowiedź co 2 tygodnie i komunie św. w większe święta liturgiczne. Duchowość beginek charakteryzowała się nabożeństwem do tajemnicy człowieczeństwa Chrystusa, pobożnością eucharystyczną i mistyką zaślubin. Utrzymywały się z pracy rąk własnych, głównie z tkactwa (wyrób koronek). Wspólne mieszkanie nie było regułą. Wiele kobiet mieszkało we własnych domach, przy własnej rodzinie, a na praktyki pobożne schodziły się w oznaczonych godzinach w kościele, który stanowił centrum *curiae beginnerum*³. W pewnym sensie były więc beginki odpowiednikiem i prekursorami dzisiejszych instytutów świeckich życia konsekrowanego.

W Polsce beginki rozprzestrzeniły się już na początku XIV wieku, głównie na Śląsku, gdzie wnet, podejrzwane o uprawianie herezji, zaczęły być prześladowane (proces beginek świdnickich w 1332 r.). W Gdańsku (od połowy XIV w.) zajmowały się pielęgnacją chorych i wychowaniem dziewcząt⁴. Stąd też prawdopodobnie (brak studiów) zostały przeszczepione na Warmię. Od 1400 r. istniał beginaż w Lidzbarku, od 1402 w Ornecie i wreszcie od 1450 w Braniewie. Na związki ideowe beginek z dziełem błogosławionej Reginy Protmann wskazuje niedwuznacznie fakt osadzenia pierwszych wspólnot katarzynek na miejscu podupadających beginarzy w Braniewie i Ornecie⁵.

Podobny, lecz mniej dyskusyjny charakter miały klasztory Sióstr Wspólnego Życia, założone przez Gerarda Groote w Niderlandach w roku 1374 i następnych. I one nie posiadały początkowo wspólnej reguły, wyznawały jednak zasadę życia we wspólnocie i wspólnej własności posiadanych dóbr, a uprawiając mistykę *utożsamiającą się z doskonałością w miłości*, przyjęły sobie za zadanie czynić dzieła miłosierdzia wobec bliźnich, zwłaszcza opiekować się ubogimi i wychowywać dziewczęta. Oczywiście, nie było to możliwe w obrębie klauzury, dlatego ich główny organizator i następca Groote, Florens Radewijns, pragnąc nadać im stałą formę życia z pominięciem kanonów nakazujących klauzurę, napisał im konstytucje oparte o bardzo elastyczną regułę św. Augustyna, którą w tym samym czasie przyjęli jako normę życia główni zwolennicy tzw. nowej pobożności (*devotio moderna*), kanonicy regularni z Windesheim. Wspólnoty żyły bez ślubów, utrzymując się z własnej pracy, przeważnie z kopiowania ksiąg. Z czasem głównym

³ U. Borkowska, Beginki i begardzi, EK, T. II, Lublin 1976, k. 177–181.

⁴ D. Lapis, B. Lapis, Beginki w Polsce w XIII–XV wieku, KH 79:1972, s. 521–544.

⁵ B.G. Śliwińska, jw., s. 69–71, 80, 85–86.

ich zadaniem stało się organizowanie szkół i opieka nad uczącą się młodzieżą z wyrażnym celem religijno-wychowawczym⁶.

Wspólnoty sióstr (i braci) Wspólnego Życia rozprzestrzeniły się w Europie w ciągu XV wieku, głównie w Niemczech. Pierwszy ich dom w Polsce powstał w Chełmnie nad Wisłą w 1472 r. i stamtąd prawdopodobnie ich ideały promieniowały na pobliską Warmię. *Czynnikiem, który decydował o ich atrakcyjności była atmosfera nowego, szczerego ewangelizmu, połączonego z mieszczańskim praktycyzmem i konkretnością myślenia*⁷, a w dziedzinie wychowania rezygnacja z tradycyjnych form nauczania religii (uczenie na pamięć modlitw, 10 przykazań i uczestnictwo w obrzędach) na korzyść lektury i objaśniania Pisma św. Nowego Testamentu⁸.

Zaangażowanie kobiet świeckich w życie religijne i praktykowanie rad ewangelicznych bez składania uroczystych ślubów zakonnych, realizowane we wspólnotach beginek i Sióstr Wspólnego Życia, stawało się coraz bardziej atrakcyjne w Europie w miarę zbliżania się burzy reformacyjnej. Pomimo że reformacja przyczyniła się w ostateczności do upadku obydwu tych ruchów (co do pewnego stopnia potwierdziło słuszność kościelnych zakazów podejmowania życia zakonnego bez klauzury), udział kobiet w inicjatywach ewangelizacyjnych, wychowawczych i charytatywnych w XVI wieku ciągle wzrastał. Są czynne w licznych w tym czasie bractwach i w elitarnych ruchach: Oratorium Bożej Miłości powstałym na początku tego wieku we Włoszech⁹ i w Wieczerniku z Meaux, zorganizowanym w tym samym czasie we Francji¹⁰.

W 1535 r., dokładnie 24 listopada, w uroczystość św. Katarzyny Aleksandryjskiej, powołała do życia w Bréscii niezwykle aktywna religijnie i społecznie mieszcza, Aniela de Merici Towarzystwo św. Urszuli. Żyjąc w świecie, nie koniecznie razem, gromadziły się pierwsze urszulanki *w każdy piątek miesiąca, by przyjąć komunię św., i w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, by słuchać czytania reguły, którą ułożyła dla nich Założycielka*¹¹. Reguła ta wprowadzała scentralizowany zarząd towarzystwa, w którym duch całkowitego posłuszeństwa, ubóstwa i zaufania Jezusowi miał zastąpić pierwszym urszulankom — rekrutującym się zarówno z dziewic jak i wdów — mury klauzury i śluby zakonne¹². Żyły z własnej pracy. *Potrzeby społeczeństwa, w rodzinie i szkole, w szpitalach, ochronkach i przytuliskach zakreślały linie apostołstwa pierwszych córek św. Anieli. Najważniejszą jednak pracą, jakiej się od początku poświęcały, była katechizacja i wychowanie dzieci*¹³.

⁶ J. Kłoczowski, Wspólnoty chrześcijańskie, grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku, Kraków 1964, s. 489–490.

⁷ Tamże, s. 491.

⁸ M. Daniluk, Bracia Wspólnego Życia, w: EK, T. II, k. 1012; Por. E. Szandrowska, Czy w Chełmnie nad Wisłą drukowano inkunabuły?, *RBN* 4(1968), s. 23–49.

⁹ P. Paschini, Le Compagnie del Divino Amore e la beneficenza pubblica nei primi decenni del Cinquecento, w: Tenże, Tre ricerche sulla storia della Chiesa nel Cinquecento, Roma 1945, s. 3–90 (uderza szczególnie aktywność wybitnych kobiet, jak św. Katarzyna Fieschi-Adorno w Genui, czy Maria Laurencja Longo w Neapolu).

¹⁰ L. Febvre, Au coeur religieux du XVI^e siècle, Paris 1957.

¹¹ Fragment pierwszego zapisu o organizacji urszulanek, cytowany przez Marię Cecylię Łubieńską ZSU, w książce: Ojczyzna św. Anieli i jej życie, Kraków 1935, s. 240.

¹² Tamże, s. 266.

¹³ Tamże, s. 281–282.

Momentem decydującym w dziejach towarzystwa było uzyskanie od kard. Franciszka Cornaro, biskupa Bréscii, dekretu zatwierdzającego instytut i jego regułę, 8 sierpnia 1537 r.¹⁴, i 7 lat później, 10 czerwca 1544 r., bulli papieża Pawła III, *Regimini universalis Ecclesiae*, potwierdzającej przynależność jego członkiń do instytutu uznanego przez Kościół, *perinde ac si monasterium ingressae seu religionem professae fuissent*¹⁵. Oto jeszcze jeden dowód, że potrzeba wykorzystania w duszpasterstwie, zwłaszcza rodzinnym, kobiecej wrażliwości i praktycyzmu okazała się silniejsza niż ryzyko wolności, jaką sobie zaserwowały, by móc lepiej wypełniać misję, do której były predestynowane z natury.

Po znanym postanowieniu Soboru Trydenckiego na temat klauzury rozpoczęła się walka o wprowadzenie jej także u urszulanek, co oznaczało chęć zrównania ich z dotychczas istniejącymi zakonami żeńskimi. Bronił swych córek ksiądz Gabriel Cozzano, sekretarz i powiernik fundatorki, argumentując w piśmie *Przeciw tym, którzy żądają klauzury dla dziewic św. Urszuli*, że będąc ciągle pod kontrolą ludzkich oczu, zachowują ją w sercu, wsłuchując się nieustannie w głos Ducha św., któremu są posłuszne¹⁶.

Walory te, przede wszystkim zaangażowanie w edukację dzieci i młodzieży, doceniał w pełni dalekowzroczny kard. Karol Borromeusz, który w roku 1566 postanowił sprowadzić do swej archidiecezji w Mediolanie to wspaniałe *drzewo życia, zasadzone w ogrodzie Kościoła po to, by rozpostarły swe gałęzie nad całym światem*. Jednocześnie świadom, że jego urszulanki, żyjąc w świecie, nie ustrzegą się od załamań, postanowił *congregarle*, tj. nie zmuszając do klauzury, dać mediolańskiej wspólnotie klasztor, habity i zasady regulujące życie we wspólnocie. Decyzję tę zatwierdził 14 kwietnia 1572 roku papież Grzegorz XIII. Bulla papieska zawierała pozwolenie na podobne „gromadzenie się” (*congregatio*) urszulanek także i poza archidiecezją metropolity mediolańskiego¹⁷. Był to akt decydujący o powstaniu nowej formy życia zakonnego, nie tylko kobiet, choć ich przede wszystkim. Forma ta otrzymała nazwę „zgromadzenie” (*congregatio*), które w przeciwieństwie do „zakonu” (*ordo*), nie zobowiązywało do składania uroczystych ślubów i zachowywania klauzury, wprowadzało natomiast praktykę ślubowań „prostych”, a więc bez obowiązku ścisłego odosobnienia. Działo się to we Włoszech, niespełna rok po publicznym wystąpieniu Reginy Protmann na Warmii.

Jeśli przyjmiemy za centralny punkt odniesienia naszych rozważań rok 1571 — datę owego wystąpienia naszej nowej Błogosławionej z jej nowatorską koncepcją życia zakonnego Sióstr św. Katarzyny, to wszystkie opisane wyżej antecedeny okażą się jedynie długą i ciernistą drogą do realizacji tych przemian w żeńskim życiu zakonnym w Kościele, których ona stała się protagonistką. *Das Weibliche* — macierzyński instynkt wychowawczy, kobieca wrażliwość na sieroctwo i cierpienie, kobiece poczucie potrzeby porządku i piękna, owiane duchem miłości, która jest z Boga i potrafi zdobywać się na ofiarę, zdołały przełamać bariery, które oddzielały od życia zakonnego te, które pragnęły oddać na usługi Kościoła

¹⁴ Tamże, s. 240.

¹⁵ Zob. tekst bulli w załączniku do książki M.C. Łubieńskiej, s. 349.

¹⁶ Risposta contra quelli che persuadono la clausura alle Vergini di S. Qrsola. Tekst publikuje M.C. Łubieńska, jw., s. 350.

¹⁷ A. Deroo, San Carlo Borromeo, il cardinale riformatore, Milano 1965, s. 373–374.

wszystko, co w nich było najlepsze. Nie wahajmy się przywołać tu praktycyzmu i mistyki oblubieńczej beginek, pogodnego ewangelizmu i innowacji pedagogicznych Sióstr Wspólnego Życia, poetyckiej wrażliwości Wiktorii Colonna z rzymskiego Oratorium Miłości Bożej i wreszcie doskonałej organizacji pracy, głównie wychowawczej, na usługach odradzającego się po *Tridentinum* Kościoła u pierwszych urszulanek.

Nie wiem, czy Regina Protmann знаła te antecedeny. Mam wrażenie, że bardziej je czuła niż studiowała. Dlatego jej dzieło należy uznać za oryginalne i w zasadzie bezprecedensowe, choć ograniczone do małego skrawka ziemi znajdującej się na kresach ówczesnego Kościoła widzialnego. Należy także pochylić głowę przed mądrością i dalekowzrocznością biskupa Kromera, który je zatwierdził i całą duszą popierał (Hozjusz pozostałby prawdopodobnie posłuszny dekretom soboru, któremu przewodniczył).

Właśnie dlatego, że Kościół potrydencki kształtowali podobnie gorliwi jak on duszpasterze, Katarzyny nie stały się ostatnim ogniwem w ewolucji żeńskiego życia zakonnego. Regina Protmann i biskup Kromer mieli także swoich epigonów. W 1610 r., trzy lata przed śmiercią błogosławionej Założycielki sióstr katarzynek, kiedy domy założone przez nią w Braniewie, Omecie, Lidzbarku i Reszlu znajdowały się w pełnym rozkwicie — na drugim krańcu Europy, we francuskim Annecy — św. Franciszek Salezy, *pragnąc zaradzić naglącej potrzebie społecznej przez utworzenie kongregacji o ustroju bardziej nowoczesnym*, powoływał do życia — przy pomocy baronowej Franciszki Fremyot de Chantal — Zakon Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny (Wizytki). Jednak na przeszkodzie do pełnej realizacji wizji zgromadzenia, którego członkinie słyby ku bliźnim, aby pomagać im w potrzebie jak Maryja, stanęła przeszkoda nie do przebycia dla świętego biskupa — nakaz soboru. W rezultacie Franciszek przyjął inny niż Karol sposób obejścia przepisów soborowych. Powstał zakon klauzurowy, w którym wolno było wychodzić poza mury klasztoru, by nawiedzać chorych, pocieszać strapionych, nieść pomoc ubogim, a nade wszystko — i w tym leży rewanz Świętego nad bezduszną literą prawa — łącząc zapobiegliwość Marty z miłością Maryi, spleść w jedno *zewewnętrzne usługi względem bliźnich z ciszą kontemplacji. Zamierzałem złączyć te dwa cele — pisał Franciszek — ale w takim stosunku, aby zamiast przeszkadzać, uzupełniały się i wzajemnie dopomagały sobie, i żeby siostry, pracując nad własnym uświęceniem, przynosiły jednocześnie ulgę duszy i ciału bliźniego*¹⁸. Stolica Apostolska uznała słuszność takiego rozwiązania. Dnia 23 kwietnia 1618 roku papież Paweł V upoważnił Salezego do założenia zakonu z klauzurą, której granice miał określać sam biskup¹⁹. Od tamtej pory istnieje w Kościele Rzymskim rozróżnienie klauzury papieskiej i klauzury biskupiej²⁰. Gdy nadto kanoniści XVII wieku wyjaśnili, że śluby proste, zastrzeżone papieżowi, gwarantują należyte stałość wymaganą w życiu zakonnym (co tak bardzo leżało na sercu Boromeuszowi, że kazał ją osobno ślubować swoim urszulankom), zaczęto powszechnie dopuszczać do stanu zakonnego kongregacje o ślubach prostych²¹. I chociaż jeszcze w 1631 r. srogo

¹⁸ Ks. Hamon, Żywoć św. Franciszka Salezego, T. 2, Kraków 1934, s. 63–64.

¹⁹ Tamże, s. 72.

²⁰ J.R. Bar, Prawo zakonne po Soborze Watykańskim II, Warszawa 1977³, s. 243.

²¹ Tamże, s. 188; Por. A. Deroo, jw., s. 374.

musiała zapłacić za ten przywilej założycielka Panien Angielskich (Instytut Maryi), Mary Ward — głównie dlatego, że budowała wspólnotę w oparciu o Rzym i jezuitów, z pominięciem episkopatu lokalnego²², to jednak właśnie w pierwszej połowie XVII wieku Kościół szeroko i definitywnie otworzył swoje podwoje dla pełnej realizacji *perfectae caritatis*, obejmującej Boga i bliźniego, w każdym stanie życia konsekrowanego kobiet. W historycznym procesie otwierania tych wrót poczesne miejsce zajmuje błogosławiona Regina Protmann.

WANDLUNGEN IM LEBEN WEIBLICHER ORDEN NACH DEM TRIDENTINISCHEN KONZIL

ZUSAMMENFASSUNG

Im vorliegenden Beitrag versucht der Autor, das Werk der seligen Regina Protmann, der Gründerin des Ordens der hl. Katarina, im Kontext der geschichtlichen Entwicklung des Lebens von weiblichen Orden in der westlichen Kirche aufzuzeigen. Er weist auf die Versuche des Rüttelns am Prinzip hin, das schon im Altertum festgelegt worden ist, und das vom Tridentinischen Konzil und von Papst Pius V. (bullae Circa pastoralis von 1566) bestätigt worden ist. Dieses Prinzip lässt Frauen, die ein Ordensleben gewählt haben, ihr Leben hinter Mauern in Klausur zu fristen, und ein feierliches Gelübde auf Treue ablegen. Zum ersten Mal ist diese Regel ernsthaft im späten Mittelalter beanstandet worden, als Beginnerinnen und die Schwestern des gemeinsamen Lebens vorschlugen, das „Ordensleben in der Welt“ zu leben, und die reine beschauliche Betrachtung zugunsten der Liebe am Nächsten aufzugeben. Eine nicht geringe Rolle haben in diesem Prozess gesellschaftliche Veränderungen während des Umbruchs des Mittelalters zur Renaissance gespielt, als es sich herausstellte, dass die Frau in der Kindererziehung, der Krankenfürsorge und bei der gesellschaftlichen Hilfeleistung gegenüber Hilfsbedürftigen unersetzlich ist. Da die Beginnerinnen auch im Ermland im 15. und Anfang des 16. Jahrhunderts aktiv waren (der Orden löste sich unter dem Einfluss der Reformation auf), glaubt der Autor, dass dieser Orden auf seine Weise — ohne direkte Abhängigkeit — Verböten der Katarinaschwestern sein konnten.

Eine größere Bedeutung für den letztendlichen Durchbruch des Stils des weiblichen Ordenslebens außerhalb der Klausur — und somit auch für die letztendliche Bestätigung des Instituts der seligen Regina — hatte die Einführung durch den hl. Karl Boromeus die Institution der „Versammlung“ für die Skt. Ursula-Schwestern in Mailand, die als voller Orden nicht verpflichtet waren, die Klausur zu hüten, und anstatt feierlicher Ordensgelübde gaben sie ein einfaches Gelübde ab (diese Form des Ordenslebens bestätigte Papst Gregor XIII. 1572). Da diese und andere Vorgänge im Westen mit einer geringfügigen Verspätung im Vergleich zur Entstehung und Konsolidierung des Werkes der seligen Regina im Ermland verliefen, hält der Autor sie für die Bahnbrecherin dieser Lebensformen der Frauenorden, die zugleich gesellschaftlich relevant sind und ohne die das heutige Leben der Frauenorden kaum vorstellbar wäre.

²² Na skutek oskarżeń ze strony biskupów angielskich Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, której podlegał Kościół w Anglii, w r. 1624, i definitywnie papież Urban VIII w 1631 r. nakazali rozwiązanie zgromadzenia, a Ward została zamknięta w klasztorze klarysek w Monachium. Członkinie instytutu kontynuowały jednak działalność w Niemczech, tolerowane przez tamtejszych biskupów, tak że w 1703 r. Klemens XII zatwierdził ich regułę i istnienie w Kościele. Zob. J. G r i s a r, Die ersten Anklagen in Rom gegen das Institut Maria Wards (1622), Roma 1959.